

Szymon Konkol

Historia marki E. Wedel liczy już ponad 150 lat i można powiedzieć, że jest tak samo ciekawa i dramatyczna jak historia Polski.

Historia zaklęta w czekoladzie



Czekolada w formie napoju w Polsce była popularna już w XVIII w.

Inwestycja w kadrę

Na szczególne uznanie zasługuje dbałość kolejnych właścicieli firmy o zatrudnianych pracowników. Jan Wedel planował inwestycje w budowę dużego, nowoczesnego osiedla dla robotników na terenach niezbyt oddalonych od fabryki. Udzielał też wieloletnim pracownikom pożyczek na budowę domu, które następnie po części spłaty były umarzane.

Przyjmuje się, że historia czekolady w Polsce rozpoczyna się w XVIII wieku. Z tego czasu bowiem pochodzą pierwsze wzmianki podające że „...wytworne damy lubiły – jeszcze w pościeli, z wolna witając nowy dzień – popijać ten wonny brązowy napój.” Protoplastą czekoladowej rewolucji w Polsce stał się Karol Wedel urodzony w 1813 roku w Ilenself w Niemczech. Karol Wedel w 1845 roku, po odbyciu praktyk w Berlinie, Paryżu i Londynie, został zatrudniony przez Karola Grohnera, właściciela prężnie rozwijającej się warszawskiej cukierni.

Słodczy na Miodowej

Po kilkuletniej współpracy z Grohnerem w 1851 roku Karol Wedel rozpoczął samodzielną działalność w branży cukierniczej, zakładając własną cukiernię „Słodczy od Wedla” przy ulicy Miodowej w Warszawie. Jego zakład szybko zyskał sobie uznanie warszawiaków, serwując wówczas mało znane czekoladowe specjalności. Wśród menu, jako główny asortyment, znajdowała się gorąca czekolada do picia.

Do znaczących sukcesów firmy przyczyniły się kolejne pokolenia rodziny Wedłów oraz ich współpracownicy. Pod kierownictwem syna Karola Wedla, Emila, a następnie wnuka Jana nastąpił rozwój firmy, która stała się potentatem na rynku słodczy w Polsce i Europie.

Międzywojenna fabryka czekolady

Rozkwit firmy przypada w okresie międzywojennym, kiedy E. Wedel stał się największym producentem słodczy na polskim rynku. W 1930 roku na warszawskiej Pradze uruchomiona została jedna z największych oraz najnowocześniejszych fabryk czekolady i słodczy zatrudniająca 1350 pracowników. W 1936 roku rozszerzono asortyment (o znane do dziś ptasie mleczko, mieszankę szampańską i wafelki wyborowe) i otwarto sklepy firmowe poza

Warszawą (w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Krynicy, Gdyni oraz we Lwowie). Powstała też filia firmy z siedzibą w Paryżu. W tym czasie znacząco rozwinął się również eksport wyrobów Wedla nie tylko do krajów Europy, lecz także do Stanów Zjednoczonych i Japonii. Pod koniec lat 30. XX wieku fabryka Wedla była już marką powszechnie rozpoznawalną, oferującą bardzo duży asortyment wyrobów cukierniczych produkowanych zarówno na rynek krajowy, jak i na eksport.

Wojna i komuna

W trakcie wojny Jan Wedel w dalszym ciągu kierował fabryką, która w latach 1940-1944 pracowała wprawdzie dla potrzeb okupanta niemieckiego, jednak prowadzono tutaj również wypiek pieczywa dla mieszkańców Warszawy, a także tajne nauczanie dzieci pracowników.

Pod koniec wojny fabryka Wedla uległa znacznemu zniszczeniu podczas bombardowań; ofiarność załogi fabryki udaremniła plany wysadzenia wszystkich obiektów fabrycznych, dzięki czemu możliwe było wznowienie produkcji.

Jan Wedel powrócił do fabryki po wyzwoleniu Warszawy i podjął się organizacji jej odbudowy ze zniszczeń wojennych i przyczynił się do ponownego uruchomienia hal fabrycznych. Już 10 listopada 1945 roku fabrykę opuściła pierwsza, powojenna partia słodyczy – była to 80-kilogramowa paczka karmelków nadziewanych, wyprodukowana przy użyciu ręcznie napędzanej maszyny.

Nowe, komunistyczne kierownictwo firmy, zaoferowało Janowi Wedlowi posadę doradcy fachowego. Pod koniec 1945 roku usunięto go z zajmowanego stanowiska, dając mu do zrozumienia, że jest osobą niepożądaną na terenie fabryki. W 1949 roku nastąpiła nacjonalizacja firmy, której nadano nazwę „22 lipca” – uświetniającą komunistyczny Manifest Lipcowy. Przy zakładach funkcjonowały również cieszące się doskonałą renomą szkoły przyzakładowe kształcące młodych cukierników: Technikum Cukiernicze oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Nazwę E. Wedel przywrócono w 1989 roku, kiedy zaczęto prywatyzację zakładu, przetarg na zarządzanie firmą wygrał koncern PepsiCo. W 1999 roku markę i fabrykę Wedel przejęło Cadbury Schweppes, które zarządza zakładami do dziś.

Od 150 lat istnienia marka E. Wedel cieszy się niesłabnącym uznaniem konsumentów. A jej logo jest jednym z najlepiej rozpoznawanych znaków firmowych, kojarzących się niezmiennie z tradycją, wyszukany smakiem i jakością słodyczy.

Jakie będą dalsze losy E. Wedla? Może najnowszym rozdziałem legendy staną się wkrótce powstające w wielu miastach Polski Pijalnie Czekolady Wedel? □

Logo jedyne w swoim rodzaju

Twórcą kultowego i znanego wszystkim charakterystycznego logo firmy jest Emil Wedel – właściciel firmy od 1876 roku. Aby zabezpieczyć swe wyroby przed próbami podrobienia, zaczął znakować je wzorem własnego podpisu umieszczonego na specjalnie w tym celu zaprojektowanych przez grafików etykietach-nalepkach. Do sklepów sprzedających jego wyroby w kraju i za granicą rozesłał wówczas ulotkę następującej treści: „Od dnia dzisiejszego każda tabliczka czekolady pochodząca z mojej fabryki opatrzona będzie na sobie we własnoręczny mój podpis. Wszelkie zatem czekolady nieopatrzony w stemple mojej fabryki i niemające na etykiecie mojego podpisu uważane być powinny za nie pochodzące z fabryki podpisanej”.

W całym okresie PRL-u, gdy zakłady nazywały się „22 Lipca”, na opakowaniach wyrobów nadal znajdowało się charakterystyczne logo E. Wedel z zaznaczeniem, iż jest to dawna nazwa firmy. O przywróceniu dawnego znaku zdecydował spadek zainteresowania produktami sprzedawanymi początkowo wyłącznie pod marką „22 lipca”.



Źródło: M. Ziemiński: Słownik literatury o artykułach żywnościowych